

Głos w sprawie poprawek PO do obywatelskiego projektu ustawy o ROD

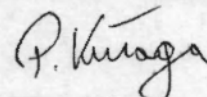
Podobnie jak blisko milion polskich obywateli, ja również złożyłem podpis pod obywatelskim projektem Ustawy o ROD. Składając ów podpis, byłem przekonany że popieram dobre prawo, stworzone z myślą o działkowcach i ochronie rodzinnych ogrodów działkowych. Rozwiązania zaproponowane w inicjatywie obywatelskiej wychodziły naprzeciw oczekiwaniom nas wszystkich, godząc interesy wielu, często przeciwstawnych grup społecznych. Z uwagą śledziłem losy projektu, który był projektem nas wszystkich – działkowców.

Dość szybko pojawił się niepokój, że obywatelski projekt, po przejściu całego procesu legislacyjnego, nie będzie już tym samym projektem. Zaczęto rozkładać go na czynniki pierwsze, zmieniać podstawowe definicje i modyfikować zapisy, pod którymi wyraziłem swój głos poparcia. Robiono to więc wbrew mojej woli, wbrew woli pozostałych 925 tys. osób, a także przedstawicieli Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej, którzy starali się powstrzymać posłów przed nadmierną ingerencją w treść aktu.

Niestety, obecny kształt projektu Ustawy o ROD odbiega już zasadniczo od tego pierwotnego. Poprawki w zakresie przepisów przejściowych czy tzw. uwłaszczenia działkowców, zupełnie zmieniają jego sens i ideę, która przyświecała jego tworzeniu. Miało to być prawo dobre, usprawniające działanie ROD i chroniące działkowców. Tymczasem przegłosowane przez posłów Platformy Obywatelskiej i Solidarnej Polski przepisy przejściowe narażają Ogrody na zupełny chaos w pierwszych miesiącach po wejściu w życie ustawy, a Zarządy ROD zmuszają do wytężonej i ciężkiej, społecznej pracy. Dodatkowo proponowane rzekome uwłaszczenie, podzieli działkowców i będzie powodować zawiść, niesnaski i ogromne trudności w zarządzaniu i prowadzeniu ROD. Do wprowadzenia tak istotnych i zmieniających realia przepisów należy się przygotować i przede wszystkim napisać je dobrze. Nie mogą one wynikać z koniunkturalnych potrzeb partii politycznych i walki o punkty w sondażach.

Gdyby projekt od początku posiadał kształt, jaki po poprawkach nadała mu Platforma Obywatelska, na pewno nie złożyłbym pod nim swojego podpisu. Myślę, że podobnego zdania jest znakomita większość działkowców. Wyrażam głęboką nadzieję, że nasze zdanie nie zostanie pominięte w dalszych pracach nad projektem, a jego zapisy wrócą do postaci, w której gwarantowały użytkownikom działek spokojną przyszłość i spokój o słusznie nabyte prawa.

Przemysław Kułaga



ROD „Kadzieinia” w Kielcach